



Autobiografia Literatura Kultura Media
nr 2 (15) 2020 s. 187–200
ISSN 2353-8694, e-ISSN 2717-4361
DOI: 10.18276/au.2020.2.15-14

BIOGRAFIE

ELŻBIETA HURNIK*

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie

Życie i spuścizna Haliny Poświatowskiej w świetle wierszy, listów i wspomnień o poetce (z warsztatu biografistki)

Streszczenie

Tekst dotyczy Haliny Poświatowskiej (1935–1967), autorki kilku zbiorów poetyckich, opowieści autobiograficznej, dwóch opowiadań, dramatów (w tym nieukończonych). Jej poezja od początku (debiut książkowy w 1958 roku) budziła uwagę czytelników i badaczy, komentowana była w artykułach i książkach, a postać przedwcześnie zmarłej poetki utrwalona została w wielu wspomnieniach. Moim celem jest przedstawienie złożonej osobowości Poświatowskiej poprzez konfrontowanie różnych wspomnień i listów, a także ukazanie, jak pewne doświadczenia życiowe, wydarzenia, przeżycia (głównie związane z chorobą serca) stawały się materiałem literackim. Stąd przydatnym narzędziem w analizie wierszy Poświatowskiej jest autobiografizm. W artykule korzystam z wierszy i listów poetki, wspomnień rodziny i przyjaciół.

Słowa kluczowe

autobiografizm, wspomnienia, poezja powojenna, choroba

* Kontakt z autorką: e.hurnik@ujd.edu.pl; ORCID: 0000-0001-7990-726X.

Twórczość Haliny Poświatowskiej od lat, począwszy od ukazania się debiutanckiego tomu *Hymn bałwochwalczy* w roku 1958, budzi uwagę krytyków i badaczy literatury. Książki, artykuły, recenzje, materiały filmowe, katalogi wystaw poświęconych poetce tworzą okazały zbiór, co wydaje się tym bardziej godne podkreślenia, że opracowania te dotyczą autorki, która zmarła w wieku 32 lat i która za życia ogłosiła trzy zbiory poetyckie: wymieniony *Hymn bałwochwalczy*, który ukazał się w Wydawnictwie Literackim, *Dzień dzisiejszy*, opublikowany w roku 1963 w tym samym wydawnictwie, oraz *Oda do rąk* wydana w 1966 roku w Czytelniku. Do dorobku Poświatowskiej należą też: wiersze ogłoszone pośmiertnie, w 1968 roku, w tomie *Jeszcze jedno wspomnienie*, przygotowanym przez Jana Zycha i Małgorzatę Porębską (Wydawnictwo Literackie), reportaż *Notatnik amerykański* („Współczesność” 1961, nr 23), tom prozy autobiograficznej *Opowieść dla przyjaciela* z 1967 roku (Wydawnictwo Literackie), opowiadania – *Niebieski ptak* („Życie Literackie” 1966, nr 38) i *Znajomy z Kotoru* („Życie Literackie” 1968, nr 46) oraz dramaty, w tym nieukończone. Wiersze wydawane były wielokrotnie, w różnych wyborach; w latach 1997–1998 w Wydawnictwie Literackim ukazały się *Dzieła* Poświatowskiej w czterech tomach, obejmujących wiersze, prozę autobiograficzną i listy.

Poetka cieszy się wciąż zainteresowaniem czytelników i badaczy nie tylko ze względu na swoją twórczość, lecz także z powodu legendy, w jaką obrosło jej życie, i którą utrwalają zarówno zachowane (opublikowane) świadectwa osób z najbliższego kręgu i grona dalszych znajomych, jak i autobiograficzna opowieść. Każdemu z interpretatorów podejmujących się analizy twórczości Poświatowskiej przychodzi zmierzyć się z ową legendą, z biografią przedwcześnie zmarłej autorki, i ustalić własny sposób traktowania związków pomiędzy jej życiem a dorobkiem literackim, określić sposób posłużenia się narzędziami badawczymi, w tym biografistyki. Na potrzebę uwzględnienia tej metody, a zarazem na konieczność zachowania równowagi w określaniu więzi między życiem a dziełem twórcy zwróciła uwagę między innymi Beata Morzyńska-Wrzosek, wspierając się odniesieniami do ustaleń innych badaczy i obwarowując swoje stanowisko uzasadnionymi zastrzeżeniami:

Błędem jest zbyt daleko idące utożsamienie biografii i dzieła, ale niekorzystne bywa także całkowite jej pominięcie. Rezygnacja z perspektywy biograficznej w przypadku autorki *Hymnu bałwochwalczego* byłaby nieporozumieniem. Postępowanie to pozbawiłoby teksty dramatycznego wydźwięku (...). W jej przypadku choroba i przeżycia nią implikowane pełnią znaczącą funkcję. Można je potraktować jako impuls twórczy, ponieważ poczucie

nieustannego, a realnego zagrożenia wytwarza określony stan wrażliwości umożliwiający skupienie na tym, co ważne¹.

Liryki Poświatowskiej zawierają niekiedy bezpośrednie odniesienia do jej osoby, co uzasadnia spojrzenie na tekst poetycki poprzez pryzmat przeżyć osobistych autorki:

Halina Poświatowska to jest podobno człowiek
i podobno ma umrzeć jak wielu przed nią ludzi
Halina Poświatowska właśnie teraz się trudzi
nad własnym umieraniem².

Wiersz rejestrujący wyostrzoną świadomość człowieka postawionego wobec granicznego doświadczenia należy do grupy utworów, które interpretowane są przede wszystkim (choć nie wyłącznie) za pomocą klucza autobiograficznego. Widnieje pod nim podpis: „Filadelfia,/ XI 1958 r.”, który wiąże się z okresem pobytu poetki w szpitalu w Stanach Zjednoczonych. Utwór ten uznany został przez autorów jednej z wielu interpretacji za „bodaj najbardziej przejmujący z wierszy Poświatowskiej”, za tekst prezentujący „dwa typy ujęć człowieka o imieniu i nazwisku »Halina Poświatowska« – typ ujęć generalizujących, wydobywających z jednostki ludzkiej tylko jej cechy »paradygmatyczne« oraz typ ujęć konkretyzujących, akcentujących jednostkowość”³.

Także w innych lirykach pojawiają się czytelne znaki odsyłające do doświadczeń Poświatowskiej, do sfery przeżyć osobistych. Zawiera je między innymi *Wiersz dla mnie*, o znaczącym tytule – dedykacji, który, podobnie jak treść utworu i forma wypowiedzi (w drugiej osobie), umacnia i określa obecność podmiotu. W apostrofie i w dalszej części pojawia się imię Halina w formach zdrobnień, jakimi nazywano Poświatowską w gronie bliskich:

Hasiu Hasieńko
nie bój się nie

¹ Beata Morzyńska-Wrzošek, „zawsze byłam tu...” *Kreacja czasu i przestrzeni w liryce Haliny Poświatowskiej* (Kraków: TAIWPN Universitas, 2004), 12–13.

² Halina Poświatowska, *** („Halina Poświatowska to jest podobno człowiek...”), w: tejsze, *Wszystkie wiersze* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2007), 500.

³ Jan Piotrowiak, współautor Ireneusz Opacki, „Liryka punktów widzenia”, w: Jan Piotrowiak, *Namysł i emocje. Studia i szkice o doświadczeniu poetyckim Haliny Poświatowskiej* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2011), 65–67. Pierwodruk: Ireneusz Opacki, Jan Piotrowiak, „Liryka punktów widzenia. (O poezji Haliny Poświatowskiej)”, w: *Z poezji XX wieku. Szkice i interpretacje*, red. Ireneusz Opacki, 56–80 (Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego: Katowice, 1979).

masz takie ładne usta
i takie oczy wiesz –
(...)
Hasiu – Hasińko
miałaś sukienkę w kropki⁴.

Autobiograficzny charakter utworów ujawnia się w konfrontacji z wydarzeniami i przeżyciami, jakie były udziałem Poświatowskiej. Jej biografię można przedstawić na podstawie najważniejszych faktów, odnotowanych w zachowanych dokumentach, w *Opowieści dla przyjaciela*, podawanych przez członków rodziny i przez badaczy twórczości poetki. Halina (Helena) Poświatowska, z domu Myga, urodziła się 9 maja 1935 roku w Częstochowie. Po ciężkiej chorobie przebytej u schyłku wojny zachorowała na serce, co spowodowało, że dużo czasu spędzała w szpitalach i sanatoriach, nie mogła więc uczęszczać regularnie do szkoły; maturę zdała eksternistycznie w 1955 roku. Zaledwie rok wcześniej wyszła za mąż za Adolfa Poświatowskiego, studenta szkoły filmowej, również chorego na serce, który zmarł w dwa lata po ślubie. Pierwsze wiersze Haliny Poświatowskiej (*Szczęście*, *Człowiek z Annapurny*) zostały opublikowane na łamach „Gazety Częstochowskiej” w grudniu 1956 roku. Staraniem wielu ludzi dobrej woli, w tym profesora Juliana Aleksandrowicza z krakowskiej kliniki oraz Polonii amerykańskiej z Józefem Wittlinem na czele, latem 1958 roku Poświatowska wyjechała do Stanów Zjednoczonych, gdzie w listopadzie przeszła operację serca, która poprawiła jej samopoczucie i przedłużyła życie poetki o kilka lat. Nie powróciła od razu do kraju, uzyskała stypendium i studiowała w Smith College w Northampton. Okres życia Poświatowskiej do czasu jej pobytu za oceanem w zwięzły sposób streściła matka, Stanisława Mygowa, w liście z 22 listopada 1959 roku do Ludmiły Waluszewskiej:

Chce Pani ode mnie Haśki biografię, to jest szalenie łatwa sprawa. Szpital, szpital, sanatorium dla odmiany i znowu szpital. Warszawa, Kraków, Poznań i znowu Kraków, nie mówiąc już o takich pomniejszych, jak Rabka czy Polanica, szpital i oczywiście sanatorium też.

Dwa lata w całym życiu szkoła, to od 13–15 roku, 9-ta i 10-ta klasa do 11 trzy miesiące i potem jako eksternistka matura.

Wyszła za mąż (reżyser filmowy, poznany w sanatorium, więc siłą rzeczy chory, umiera po dwóch latach), a potem znowu szpitale aż do wyjazdu.

⁴ Halina Poświatowska, „Wiersz dla mnie”, w: tejsze, *Wszystkie wiersze*, 212.

Pierwsze wiersze w „Życiu Literackim” 1957 r. Tomik w 1958, a teraz Ameryka i nareszcie zdrowa i może się uczyć, co robi z wielkim zapałem. Może za wielkim, jak na jej siły. Tęskni i wróci jak tylko nasyci się tą nauką, o której całe lata marzyła⁵.

Do Polski Poświatowska wróciła w lipcu 1961 roku; kontynuowała studia na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, w 1963 roku uzyskała tytuł magistra filozofii. W 1964 roku rozpoczęła pracę jako asystent na tym wydziale. Odbyła jeszcze kilka podróży, tworzyła, wydawała kolejne utwory, ale stan jej zdrowia się pogarszał. Zdecydowała poddać się kolejnej operacji, tym razem w Warszawie; zmarła w kilka dni później, 11 października 1967 roku. Pochowana została na cmentarzu św. Rocha w Częstochowie⁶.

Badacz zajmujący się życiem i twórczością Haliny Poświatowskiej ma do dyspozycji obszerny zasób materiałów: wspomniane wyżej *Dzieła* oraz publikacje naukowe i popularyzatorskie przybliżające postać i sylwetkę twórczą poetki, takie jak: „*Nie popełniłam zdrady*”. *Rzecz o Halinie Poświatowskiej* Małgorzaty Szulczyńskiej (Kraków 1990, II wydanie: Bydgoszcz 1993), *Halina Poświatowska* Izoldy Kiec (Poznań 1997), *Nierozważna i nieromantyczna. O Halinie Poświatowskiej* Grażyny Borkowskiej (Kraków 2001), „*ja minę, ty miniesz...*” *O Halinie Poświatowskiej. Wspomnienia, listy, wiersze* zebrane i opracowane przez Mariolę Pryzwan (Warszawa 2000), kolejny, rozszerzony zbiór w opracowaniu tej samej autorki *Haśka. Poświatowska we wspomnieniach i listach* (Warszawa 2015), *Uparte serce. Biografia Poświatowskiej* Kaliny Błażejowskiej (Kraków 2014)⁷, *Poświatowska we wspomnieniach i inspiracjach* w opracowaniu Kaliny Słomskiej i Zbigniewa Mygi (Olszanica 2016). Ponadto istnieje obszerny zbiór recenzji kolejnych tomów poetyckich Poświatowskiej, rozpraw i artykułów naukowych; stan badań nad dorobkiem autorki *Ody do rąk* wciąż się poszerza.

Powstały też publikacje dokumentujące związki poetki z Częstochową, będące między innymi efektem przedsięwzięć kulturalnych w jej rodzinnym mieście, inicjowanych przez władze i instytucje kultury; wśród tych działań należy wyróżnić wystawy (w tym zaprezentowaną w 1977 roku w 10. rocznicę śmierci Poświatowskiej), cieszący się popularnością i prestiżem

⁵ Stanisława Mygowa, *Listy do Ludmiły Waluszewskiej*, w: „*ja minę, ty miniesz...*” *O Halinie Poświatowskiej. Wspomnienia, listy, wiersze*, zeb. i oprac. Mariola Pryzwan (Warszawa: Wydawnictwo „Domena”, 2000), 289. W 1957 r. miał miejsce debiut ogólnopolski w styczniowym numerze „Kierunków” i w krakowskiej „Zebrze”. Informację tę podaje Mariola Pryzwan w przytoczonej pracy („*ja minę, ty miniesz...*”, 368).

⁶ Wiele dokumentów (metryka urodzenia, streszczenie historii choroby, indeks, legitymacje, umowy wydawnicze itd.) oraz fotografie znajduje się w otwartym w 2007 r. Domu Poezji – Muzeum Haliny Poświatowskiej w Częstochowie.

⁷ Autorka stwierdza, że posłużyła się w książce narracją właściwszą „dla powieści biograficznej niż klasycznej biografii” – Kalina Błażejowska, *Uparte serce. Biografia Poświatowskiej* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2014), [5].

organizowany od lat ogólnopolski konkurs poetycki jej imienia, stworzenie miejsc pamięci utrwalających sylwetkę Poświatowskiej i wiele innych⁸. Autorka *Ody do rąk* jest również sytuowana wśród twórców wywodzących się z Częstochowy (i okolic), zatem badania nad jej dorobkiem mieszczą się też, przynajmniej częściowo, w obszarze badań regionalnych (od razu należy dodać, że istotne staje się w tym przypadku przede wszystkim pytanie o wkład, jaki wnieśli poeci ziemi częstochowskiej do polskiej literatury XX wieku)⁹.

Wiele faktów z biografii Poświatowskiej jest już dobrze znanych i udokumentowanych (niektóre zostały sprostowane, jak data urodzenia, bądź uzupełnione, jak urzędowa zmiana imienia z Heleny na Halinę w 1961 roku, kwestia adresata *Opowieści dla przyjaciela*). Informacje na temat jej życia zawierają materiały opublikowane – korespondencja, wspomnienia bliskich i, co oczywiste, *Opowieść dla przyjaciela*; posługują się nimi autorzy prac o Poświatowskiej. Z punktu widzenia biografów mającego do dyspozycji tak różnorodne źródła interesującym zadaniem okazuje się ich konfrontacja, która może uzupełnić portret poetki i poszerzyć pole interpretacji. Porównanie choćby kilku wybranych fragmentów wspomnień – członków rodziny, przyjaciół, pisarzy, bliższych i dalszych znajomych – daje wyobrażenie o złożonej osobowości autorki *Hymnu bałwochwalczego*. Kształtowała ją w dużej mierze choroba, która też określiła miejsce poetki w rodzinie. „O ile ojcu, matce, można było czegoś odmówić – pisał brat Haliny, Zbigniew Myga – na coś nie mieć ochoty, z czymś się nie zgadzać, o tyle to, co powiedziała Haśka, było święte. Jej polecenia lub choćby nawet tylko sugestie były wykonywane ochoczo i bez zbędnego komentarza”¹⁰. Według bliskiego kuzyna Poświatowskiej, Jerzego Bigosińskiego, z którym poetka miała kontakt w Stanach Zjednoczonych, była „inteligentna, czytana, pewna siebie. Czasem ironiczna, często uparta. Miała o sobie wysokie mniemanie. Nieraz traktowała innych z góry, a mimo to prawie zawsze była autorytetem”¹¹. Pisarz Ryszard Kłyś zachował w pamięci wizerunek osoby nadwrażliwej, delikatnej jak wałka, pasjonującej się muzyką, inteligentnej i dowcipnej, lubiącej przebywać wśród ludzi i godnie

⁸ Zob. Elżbieta Wróbel, „Ślady istnienia, znaki pamięci – Halina Poświatowska i Częstochowa”, w: *Halina Poświatowska. Czytanie wielokrotne*, red. Agnieszka Czajkowska, Elżbieta Hurnikowa, Anna Wypych-Gawrońska (Częstochowa: Muzeum Częstochowskie, 2010), 162–196. Autorka przedstawia przedsięwzięcia naukowe i kulturalne związane z utrwalaniem pamięci o poetce, wypowiedzi krytyczne na jej temat, wspomnienia itd.

⁹ Por. Elżbieta Hurnikowa, wstęp do *Z częstochowskiej ziemi na „literacki Parnas”*. *Antologia wierszy Władysława Sebyły, Jerzego Lieberta, Haliny Poświatowskiej, Ludmiły Marjańskiej*, wstęp i wybór wierszy Elżbieta Hurnikowa (Częstochowa: Muzeum Częstochowskie, 2006), 11–65.

¹⁰ Zbigniew Myga, „Edukacja”, w: *Poświatowska we wspomnieniach i inspiracjach*, oprac. Kalina Słomska, Zbigniew Myga (Olszanica: Wydawnictwo BOSZ, 2016), 56.

¹¹ Jerzy Bigosiński, „O Halinie w Ameryce”, w: *„ja minę, ty miniesz...”*, 55. Tytuł wspomnienia, jak to zostało zaznaczone (s. 55), pochodzi od autorki opracowania, Marioli Pryzwan.

stawiającej czoła chorobie: „Zachowywała się heroicznie. Miała duże poczucie godności. Jakby kryła chorobę”¹². Beata Szymańska-Aleksandrowicz, poetka, wspominała: „Z Haliną to było tak: albo się jej nie znosiło, albo uwielbiało. (...) Była trudna, czasem okrutna, często złośliwa. Błyszczała cały czas. Taki barwny ptak”¹³.

Na bogaty, nasycony różnymi szczegółami portret poetki składają się także opinie na temat jej wyglądu. Jerzy Bigosiński pamiętał ją jako ciemną blondynkę „o ładnym profilu, zielonych oczach i wysokich policzkach”¹⁴. Janina Szarek, bibliotekarka z Uniwersytetu Jagiellońskiego, odnotowała: „Halina była bardzo ładna. Miała twarz o ciekawym profilu, czego była świadoma. (...) Była też zgrabna. Poruszała się lekko, tak jakby jej nic nie dolegało”¹⁵. Według Elżbiety Wittlin-Lipton była „piękna, trochę jak Audrey Hepburn...”¹⁶. Poeta Tadeusz Gierymski, od lat pięćdziesiątych związany z Częstochową, który opublikował pierwsze wiersze Poświatowskiej w „Gazecie Częstochowskiej”, oddał złożone cechy jej wyglądu i osobowości: „Nie należała do pięknych dziewczyn w potocznym znaczeniu tego określenia. (...) Nie była brzydka, raczej ładna. Lecz dopiero ta »ładność« plus jakiś wewnętrzny, chrobliwy blask emanujący z całej osobowości składały się na piękność”¹⁷. Gierymski wydaje się tu najbliższy Stanisławowi Grochowiakowi, który stworzył poetycki portret autorki *Ody do rąk*: „Nie była ładna – była na to zbyt Piękna,/ Nie była tkliwa – była na to zbyt Czuła”¹⁸.

Trudno zbagatelizować ten właśnie wątek wspomnieniowy – odnoszący się do wyglądu Poświatowskiej – zwłaszcza że nieodłącznie towarzyszy on opisom osobowości, zachowania, sposobu życia poetki. Wisława Szymborska, którą profesor Aleksandrowicz poprosił o przejrzenie wierszy jego młodziutkiej pacjentki z Częstochowy (Szymborska była wtedy redaktorką działu poezji w „Życiu Literackim”), zachowała w pamięci zarówno postać, jak i istotną cechę postawy Poświatowskiej wobec życia: „Wtedy poznałam Halinę. To była dziewczyna bardzo piękna, o jakimś niezwykłym sposobie bycia, z poczuciem humoru, które w jej sytuacji było czymś więcej niż tylko poczuciem humoru”¹⁹.

¹² Ryszard Kłyś, „Jak ważka”, w: tamże..., 105–107.

¹³ Beata Szymańska-Aleksandrowicz, „Barwny ptak”, w: tamże, 264.

¹⁴ Bigosiński, „O Halinie”, 55.

¹⁵ Janina Szarek, „Była pełna życia”, w: „*ja minę, ty miniesz...*”, 236.

¹⁶ Elżbieta Wittlin-Lipton, [List napisany 23.10.1998 r. w Nowym Jorku – przyp. M.P.], w: tamże, 196.

¹⁷ Tadeusz Gierymski, „Garść zetkniętych wspomnień”, w: tegoż, *Miscelanea [!] literackie* (Częstochowa: Biblioteka Publiczna im. dr. Wł. Biegańskiego w Częstochowie, 2005), 26. Pierwodruk: *Poezja 2* (1985): 5–13.

¹⁸ Stanisław Grochowiak, „Halszka”, w: tegoż, *Wiersze wybrane* (Warszawa: „Czytelnik”, 1978), 272–273. Wiersz ten przytoczony jest w cytowanym opracowaniu Marioli Pryzwan, 80–81.

¹⁹ Wisława Szymborska, [„Wspomnienie”], w: *Haśka. Poświatowska we wspomnieniach i listach*, zeb. i oprac. Mariola Pryzwan (Warszawa: Wydawnictwo Marginesy, 2015), 57.

Konstruowany na różne sposoby wizerunek Poświatowskiej stał się nieodłącznym elementem przedsięwzięć związanych z prezentowaniem jej życia i twórczości. We wszystkich niemal wypowiedziach pojawia się temat kondycji poetki określonej przez chorobę i toczoną z nią walkę. Kondycję tę sama Poświatowska odczuwała w sposób somatyczny, swoją sytuację odnosiła do spraw konkretnych, nawet wówczas, gdy rozpatrywała kwestie egzystencjalne: „Czy wszystko pozostanie tak samo, kiedy mnie już nie będzie? Czy książki odwykną od dotyku moich rąk, czy suknie zapomną o zapachu mojego ciała?”²⁰.

Tego rodzaju refleksje zawarte w autobiograficznej opowieści oraz w listach stanowią istotny układ odniesienia w interpretacji utworów, w których mamy do czynienia z silnym odczuwaniem przez podmiot wierszy własnej cielesności, postrzegania swojego istnienia w kategoriach biologicznych. Świadczą o tym takie teksty, jak cytowany wyżej *Wiersz dla mnie* czy *Lustro*, zaczynający się od słów: „jestem zaczadzona pięknem mojego ciała”²¹, i wiele innych. Zagadnienie to było już wielokrotnie podejmowane przez krytyków i badaczy, by przywołać pierwszych recenzentów: Grochowiaka („Cała jej poezja to czujne, acz bolesne w swojej intensywności skupienie uwagi na fenomenie własnego ciała”²²) i Kwiatkowskiego („[Poświatowska] nie lęka się tematu ciała”²³), czy późniejszych interpretatorów liryki Poświatowskiej, w tym Jana Piotrowiaka (pisał między innymi o *Lustrze*: „Toksyeczność somatycznego odurzenia podmiotu – kobiety własnym ciałem to wynik spojrzenia na siebie oczyma kochanka”²⁴).

Interesująca jest też konfrontacja niektórych zachowanych świadectw – listów, wspomnień o poetce oraz biografii – z tekstami wierszy odnoszących się do realnych sytuacji, wydarzeń, przeżyć. W krakowskiej III Klinice Chorób Wewnętrznych Poświatowska zetknęła się z profesorem Julianem Aleksandrowiczem, który był wielką osobowością w świecie medycznym, a jednocześnie humanistą dającym ludziom to, czego pragnęli najbardziej: nadzieję (poetka zadedykowała mu zbiór *Dzień dzisiejszy*). W *Opowieści dla przyjaciela* pisała:

Był tak niepodobny do innych lekarzy. Różniła go od nich miłość, jaką miał dla umęczonych strachem i bólem istnień ludzkich, niepohamowane, gorączkowe pragnienie, by ulżyć

²⁰ Halina Poświatowska, *Opowieść dla przyjaciela* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1990), 99.

²¹ Tamże, „Lustro”, w: tejsze, *Wszystkie wiersze*, 81.

²² Stanisław Grochowiak, „Ciało”, *Współczesność* 5 (1959): 6–7.

²³ Jerzy Kwiatkowski, „Nowa miłość”, *Twórczość* 7 (1959): 108–109.

²⁴ Jan Piotrowiak, „«czy wszyscy tracimy wszystko żyjąc?». Obrachunki strat w liryce miłosnej i mortalnej autorki »Ody do rąk», w: tegoż, *Namysł i emocje*, 86.

cierpieniu. (...) Dzięki jego krzepiącej obecności potrafiłam przełamać zakradającą się do moich myśli apatię, potrafiłam bez paraliżującego lęku myśleć o jutrze²⁵.

Aleksandrowicz zaprzyjaźnił się z młodziutką pacjentką przywiezioną z Częstochowy i we wspomnieniu jej poświęconym odtworzył rozmowę przeprowadzoną z Haliną w czasie, gdy przebywała w klinice:

Miała bladą twarzyczkę, wargi były sine. – Powiedz mi, profesorze – wyszeptła – co to jest śmierć. Tak się boję umierać. Chcę wiedzieć, to nie będę się bać – i przytuliła się do moich rąk.

– Dla przyrodnika – odrzekłem – jest chyba zagadką, jak życie.

Dla fizyka – przeistoczeniem jeno materii.

Dla wierzącego – to odrodzenie w innym bycie...

Dla cierpiących – wyzwoleniem.

Nie masz się więc czego bać²⁶.

Doświadczenie, jakie stało się udziałem Poświatowskiej – świadomość nieustannego zagrożenia śmiercią – poetka przekształcała w tworzywo wierszy. W jednym z nich, zatytułowanym *śmierć*, będącym jedną z poetyckich wykładni owej świadomości, wykorzystała słowa i definicje zasłyszane od lekarza:

oni myślą że ciebie nie ma
jesteś
jesteś
bo jakżeby inaczej
można było nie żyć
dla przyrodnika
jesteś zagadką jak życie
dla fizyka
przeistoczeniem materii
dla wierzącego
przejściem do innego bytu

²⁵ Poświatowska, *Opowieść*, 77–78.

²⁶ Julian Aleksandrowicz, „Gdy muzy poezji zagościły w klinice”, w: „*Ja minę, ty miniesz...*”, 32. Przytoczony tu został fragment książki Aleksandrowicza, *Nie ma nieuleczalnie chorych* (Warszawa: „Iskry”, 1982), 68–72.

dla nas cierpiących
wyzwoleniem²⁷.

Obydwie wypowiedzi – wspomnieniowa i liryczna – tworzą interesujący dwugłos wspierający przekonanie o autobiograficznym podłożu twórczości Poświatowskiej, o mocnych związkach łączących sferę doświadczenia i impulsów czerpanych z różnych źródeł z formą wypowiedzi poetyckiej.

Sama autorka *Hymnu bałwochwalczego* wchodzi w rolę komentatorki własnego życia w cytowanej tu *Opowieści dla przyjaciela*, którą Grażyna Borkowska nazwała „gatunkową hybrydą – to autobiografia, dziennik, list, narracja, baśń, rozmowa, wspomnienie” – i którą ze względu na poetycki sposób konstrukcji, „silnie zmetaforyzowany, poddany uogólnieniom”, traktuje jako „elegię autobiograficzną”²⁸. Lektura utworu pozwala ponadto dostrzec, że wprawdzie dominuje tu temat choroby: „Choroba stała się moją dobrą znajomą. Już mnie niczym nie mogła zaskoczyć”²⁹ – ale zapis poszczególnych jej etapów i pogarszającego się samopoczucia, a zarazem nieustającej świadomości zagrożenia nie przekształca się w lament osoby cierpiącej; ujęcie artystyczne nadaje tej relacji szerszy wymiar. Poświatowska przedstawia swoje losy, małżeństwo, szpitale i sanatoria, w których przebywała, ludzi naznaczonych chorobą i skazanych na śmierć, rysuje sylwetki lekarzy i pielęgniarek. Szpital staje się przestrzenią, która rozciąga się na całe otoczenie – na rodzinny dom, na ulice Krakowa, gdzie była leczona: „Nie lubię własnego domu, chorowałam tam zbyt długo, nie lubię Krakowa, zbyt trudno obchodzić Rynek, ulica Kopernika – jest wszędzie. Te szare budynki po obydwu stronach ulicy – to szpitale”; „Oswoiłam się wkrótce z tym nowym szpitalem. Ogromna trzydziestołożkowa sala stała się moim domem na długie miesiące”³⁰. Szpital jest też miejscem nauki, pracy twórczej, pokojem pisarskim, a wszelkie podejmowane wysiłki umacniały w autorce *Opowieści dla przyjaciela* wolę życia i potwierdzały ciągłość istnienia: „Atrament przewożę w garści ze szpitala do szpitala”³¹; „(...) na mojej szafce nocnej, podobnie jak dawniej, piętrzyły się stopy książek. Czytałam, uczyłam się na pamięć wierszy (...)”³². Szpitalne realia należą do elementów konstruujących przestrzeń poetycką:

²⁷ Halina Poświatowska, „śmierć”, w: tejsze, *Wszystkie wiersze*, 434.

²⁸ Grażyna Borkowska, „Długie pożegnanie. »Opowieść dla przyjaciela« jako elegia autobiograficzna”, w: *Halina Poświatowska*, 7, 12.

²⁹ Poświatowska, *Opowieść*, 38.

³⁰ Tamże, 55.

³¹ Tamże, 12.

³² Tamże, 78.

tutaj leży Izold jasnowłosa
biała Izold o złotym warkoczu
bardzo jasno jest w szpitalu nocą
świecą ogniki oczu³³.

Szpital, choroba, własne doznania fizyczne to także stały motyw w listach Poświatowskiej, które pisała z różnych miejsc do bliskich i znajomych. „Co mam zrobić, kiedy każde nieregularne uderzenie serca przyprawia mnie o rozpacz?” – pytała w styczniu 1957 roku w liście do Jana Niwińskiego³⁴. A jednocześnie bywa dowcipna, błyskotliwa, posługuje się ironią, która staje się skuteczną bronią w zderzeniu z grozą życia. Kilka dni po operacji w filadelfijskim szpitalu pisała do matki: „Na szczęście wyżyłam ci. To było trudne, i jeszcze – boli – wiesz. (...) W ogóle nie mówiłam Ci, a tu po tych operacjach mrą jak muchy. Dlaczego ja nie? Podejrzewam w tym ciemne machinacje losu”³⁵. Listy Poświatowskiej stanowią ważne świadectwo życia poetki, jej wrażliwości, przemyśleń, a także świadectwo sytuacji człowieka postawionego wobec granicznych doświadczeń. Nie bez powodu Grażyna Borkowska uznała je za „jeden z najciekawszych zbiorów epistolarnych w polskiej literaturze”³⁶.

Związki pomiędzy sferą doświadczeń i przeżyć osobistych poetki a światem liryki uzewątrzniają się na różne sposoby, również w postaci motywu serca („delikatnie niosę moje serce/ jak obciętą głowę świętego Jana”³⁷), często utożsamianego z ptakiem („ptaku mojego serca/ z opuszczonymi skrzydłami”³⁸) bądź innymi elementami natury. Te dokonania poetyckie wyrastają z mocnego poczucia wspólnoty z przyrodą, poświadczanego wielokrotnie w autobiografii i listach. To temat wymagający osobnego omówienia, równie rozległy, jak temat miłości, która stała się – według słów poetki – największym jej sprzymierzeńcem w walce z chorobą: „Wyposażyła mnie w odwagę i cierpliwość. Wiedziałam, że muszę wyzdrowieć, i wiedziałam, że gdziekolwiek będę, osiągną mnie czworokątne kartki papieru i że czytając je, będę płakać i śmiać się na przemian”³⁹.

³³ Halina Poświatowska, *** („tutaj leży Izold jasnowłosa...”), w: tejże, *Wszystkie wiersze*, 348.

³⁴ Taż, *Dzieła*, t. 4: Listy, red. Mariola Rola, Barbara Górka (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1998), 13.

³⁵ Tamże, 105.

³⁶ Grażyna Borkowska, *Nierozważna i nieromantyczna. O Halinie Poświatowskiej* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2001), 7.

³⁷ Halina Poświatowska, *** („delikatnie niosę moje serce...”), w: tejże, *Wszystkie wiersze*, 306.

³⁸ Taż, *** („ptaku mojego serca...”), w: tamże, 516.

³⁹ Taż, *Opowieść*, 54.

Bibliografia

- Aleksandrowicz, Julian. „Gdy muzy poezji zagościły w klinice”. W: *„ja minę, ty miniesz...” O Halinie Poświatowskiej. Wspomnienia, listy, wiersze*, zeb. i oprac. Mariola Pryzwan, 32. Warszawa: Wydawnictwo „Domena”, 2000.
- Bigosiński, Jerzy. „O Halinie w Ameryce”. W: *„ja minę, ty miniesz...” O Halinie Poświatowskiej. Wspomnienia, listy, wiersze*, zeb. i oprac. Mariola Pryzwan, 55. Warszawa: Wydawnictwo „Domena”, 2000.
- Błażejowska, Kalina. *Uparte serce. Biografia Poświatowskiej*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2014.
- Borkowska, Grażyna. „Długie pożegnanie. »Opowieść dla przyjaciela« jako elegia autobiograficzna”. W: *Halina Poświatowska. Czytanie wielokrotne*, red. Agnieszka Czajkowska, Elżbieta Hurnikowa, Anna Wypych-Gawrońska, 7–13. Częstochowa: Muzeum Częstochowskie, 2010.
- Borkowska, Grażyna. *Nierozważna i nieromantyczna. O Halinie Poświatowskiej*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2001.
- Czajkowska, Agnieszka, Elżbieta Hurnikowa, Anna Wypych-Gawrońska, red. *Halina Poświatowska. Czytanie wielokrotne*. Częstochowa: Muzeum Częstochowskie, 2010.
- Gieryski, Tadeusz. *Garść zetkniętych wspomnień*. W: tegoż, *Miscelanea [!] literackie*, 26. Częstochowa: Biblioteka Publiczna im. dr. Wł. Biegańskiego w Częstochowie, 2005.
- Gieryski, Tadeusz. „Garść zetkniętych wspomnień. Juwenilia”. *Poezja* 2 (1985): 5–13.
- Grochowiak, Stanisław. „Halszka”. W: tegoż, *Wiersze wybrane*, 272–273. Warszawa: Czytelnik, 1978.
- Grochowiak, Stanisław. „Ciało”. *Współczesność* 5 (1959): 6–7.
- Hurnikowa, Elżbieta. Wstęp do *Z częstochowskiej ziemi na „literacki Parnas”*. *Antologia wierszy Władysława Sebyły, Jerzego Lieberta, Haliny Poświatowskiej, Ludmiły Marjańskiej*, wstęp i wybór wierszy Elżbieta Hurnikowa, 11–65. Częstochowa: Muzeum Częstochowskie, 2006.
- Kłyś, Ryszard. „Jak ważka”. W: *„ja minę, ty miniesz...” O Halinie Poświatowskiej. Wspomnienia, listy, wiersze*, zeb. i oprac. Mariola Pryzwan, 105–107. Warszawa: Wydawnictwo „Domena”, 2000.
- Kwiatkowski, Jerzy. „Nowa miłość”. *Twórczość* 7 (1959): 108–109.
- Morzyńska-Wrzošek, Beata. *„zawsze byłam tu...” Kreacja czasu i przestrzeni w liryce Haliny Poświatowskiej*. Kraków: TAIWPN Universitas, 2004.
- Myga, Zbigniew. „Edukacja”. W: *Poświatowska we wspomnieniach i inspiracjach*, oprac. Kalina Słomska, Zbigniew Myga, 56. Olszanica: Wydawnictwo BOSZ, 2016.
- Mygowa, Stanisława. „Listy do Ludmiły Waluszewskiej”. W: *„ja minę, ty miniesz...” O Halinie Poświatowskiej. Wspomnienia, listy, wiersze*, zeb. i oprac. Mariola Pryzwan, 289. Warszawa: Wydawnictwo „Domena”, 2000.
- Opacki, Ireneusz, Jan Piotrowiak. „Liryka punktów widzenia. (O poezji Haliny Poświatowskiej)”. W: *Z poezji XX wieku. Szkice i interpretacje*, red. Ireneusz Opacki, 56–80. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego: Katowice, 1979.

- Piotrowiak, Jan. „»czy wszyscy tracimy wszystko żyjąc?« Obrachunki strat w liryce miłosnej i mortalnej autorki »Ody do rąk«”. W: tegoż, *Namysł i emocje. Studia i szkice o doświadczeniu poetyckim Haliny Poświatowskiej*, 83–120. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2011.
- Piotrowiak, Jan, współautor Ireneusz Opacki. „Liryka punktów widzenia”. W: Jan Piotrowiak, *Namysł i emocje. Studia i szkice o doświadczeniu poetyckim Haliny Poświatowskiej*, 47–82. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2011.
- Poświatowska, Halina. *Listy*. W: *Dzieła*, red. Mariola Rola, Barbara Górka. T. 4. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1998.
- Poświatowska, Halina. *Opowieść dla przyjaciela*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1990.
- Poświatowska, Halina. *Wszystkie wiersze*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2007.
- Pryzwan, Mariola, oprac. *Haśka. Poświatowska we wspomnieniach i listach*. Warszawa: Wydawnictwo Marginesy, 2015.
- Pryzwan, Mariola, oprac. „*ja minę, ty miniesz...*”. *O Halinie Poświatowskiej. Wspomnienia, listy, wiersze*. Warszawa: Wydawnictwo „Domena”, 2000.
- Słomska, Kalina, Zbigniew Myga, oprac. *Poświatowska we wspomnieniach i inspiracjach*. Olszanica: Wydawnictwo BOSZ, 2016.
- Szarek, Janina. „Była pełna życia”. W: „*ja minę, ty miniesz...*”. *O Halinie Poświatowskiej. Wspomnienia, listy, wiersze*, zeb. i oprac. Mariola Pryzwan, 236. Warszawa: Wydawnictwo „Domena”, 2000.
- Szymańska-Aleksandrowicz, Beata. „Barwny ptak”. W: „*ja minę, ty miniesz...*” *O Halinie Poświatowskiej. Wspomnienia, listy, wiersze*, zeb. i oprac. Mariola Pryzwan, 264. Warszawa: Wydawnictwo „Domena”, 2000.
- Szyborska, Wisława. [„Wspomnienie”]. W: *Haśka. Poświatowska we wspomnieniach i listach*, zeb. i oprac. Mariola Pryzwan, 57. Warszawa: Wydawnictwo Marginesy, 2015.
- Wittlin-Lipton, Elżbieta. [List napisany 23.10.1998 r. w Nowym Jorku]. W: „*ja minę, ty miniesz...*” *O Halinie Poświatowskiej. Wspomnienia, listy, wiersze*, zeb. i oprac. Mariola Pryzwan, 196. Warszawa: Wydawnictwo „Domena”, 2000.
- Wróbel, Elżbieta. „Ślady istnienia, znaki pamięci – Halina Poświatowska i Częstochowa”. W: *Halina Poświatowska. Czytanie wielokrotne*, red. Agnieszka Czajkowska, Elżbieta Hurnikowa, Anna Wypych-Gawrońska, 162–196. Częstochowa: Muzeum Częstochowskie, 2010.



The life and legacy of Halina Poświatowska in the light of poems, letters and memoirs about the poet (from the biographer's workshop)

Summary

The text concerns Halina Poświatowska (1935–1967), the author of several poetry collections, an autobiographical story, two short stories and dramas (including the unfinished ones). From the very beginning, her poetry (her book debut in 1958) aroused the attention of the readers and researchers and was commented on in numerous articles and books, and the figure of the prematurely deceased poet was recorded in many memoirs. My aim is to present a complex personality of Poświatowska, by confronting various memories and letters, as well as to show how certain life experiences, events and emotions (mainly related to her heart disease) became a literary material. Hence, autobiographism is a useful tool in the analysis of Poświatowska's poems. In this article, I make use of the poet's verses and letters, as well as the memories of her family and friends.

Keywords

autobiographism, memories, post-war poetry, illness

Translated by Anna Wylężałek

PROSIMY O CYTOWANIE TEGO ARTYKUŁU JAKO:

Elżbieta Hurnik, „Życie i spuścizna Haliny Poświatowskiej w świetle wierszy, listów i wspomnień o poetce (z warsztatu biografistki)”, *Autobiografia Literatura Kultura Media 2* (2020), 15: 187–200.

DOI: 10.18276/au.2020.2.15-14